

5 grudnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Iz 26,1-6) W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: „Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia sprawił mury i przedmurze. Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuiącą Skałą! Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło. Podepcą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich”.

(Iz 26,1-6)

W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: „Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia sprawił mury i przedmurze. Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuiącą Skałą! Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło. Podepcą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich”.

(Ps 118,1 i 8-9,19-21,25-27a)

REFREN: Błogosławiony, idący od Pana

Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo łaska Jego trwa na wieki.
Lepiej się uciec do Pana,
niż pokładać ufność w człowieku.
Lepiej się uciec do Pana,
niż pokładać ufność w książętach.

Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości,
wejdę przez nie i podziękuję Panu.
Oto jest brama Pana,
przez nią wejdą sprawiedliwi.
Dziękuję Tobie, żeś mnie wysłuchał
i stałeś się moim Zbawcą.

O Panie, Ty nas wybaw,
O Panie, daj nam pomyślność.
Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie,
błogosławimy was z Pańskiego domu.
Pan jest Bogiem!
I daje nam światło.

Aklamacja: (Iz 55,6)

Szukajcie Pana, gdy Go można znaleźć, wzywajcie Go, gdy jest blisko.

(Mt 7,21.24–27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który Mi mówi: 'Panie, Panie', wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę

mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki”.

Komentarz:

Przypomnę parę sytuacji z Nowego Testamentu, kiedy ktoś mówi „Panie, Panie”, a w rzeczywistości nie należy do Królestwa Bożego. Zacznę od słynnej wypowiedzi z Pierwszego Listu św. Jana: „Jeśli ktoś mówi: „Miłuję Boga”, a brata swego nienawidzi, taki jest kłamcą. Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”. „Są tacy, co okazują pozór pobożności – czytamy z kolei w Drugim Liście do Tymoteusza – ale wyrzekają się jej mocy”. podobnie pisze Apostoł Jakub: „Bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie”. I jeszcze bardzo ostre słowa z Listu do Tytusa: „Twierdzą, że znają Boga, ale czynami się Go zapierają”.

Tu chodzi o coś więcej, niż o uznawaną również przez ludzi niewierzących zasadę, że nasze słowa powinny mieć pokrycie w naszych czynach. Przecież zarówno modlitwa jak słuchanie słowa Bożego napełnia nas mocą ku dobremu. Zatem jeśli ktoś dużo się modli

i dużo słucha słowa Bożego, i to go duchowo nie przemienia – daje w ten sposób fałszywe świadectwo, jakoby słowo Boże było tak samo jałowe i bezsilne jak słowo ludzkie.

A przecież prawda jest inna: autentyczna modlitwa naprawdę przybliża nas do Boga, a słowo Boże naprawdę jest wypełnione mocą przemieniającą człowieka.

Sugeruje nam Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, że jeśli ktoś modli się, a to go nie przybliża do Boga, ten zapewne buduje dom bez fundamentu. Co jest tym fundamentem? Skałą jest Chrystus – podpowiada nam w którymś ze swoich listów Apostoł Paweł. Jeśli naprawdę na Chrystusie buduję moje życie, w języku religijnym nazywa się to łaską uświęcającą. Zatem można również powiedzieć, że fundamentem jest łaska uświęcająca.

Postawmy sobie jeszcze jedno pytanie. W Liście do Efezjan oraz w Apokalipsie św. Jana czytamy, że fundamentem Kościoła są Apostołowie. Jak mają się do siebie te dwie prawdy – że trzeba budować na Chrystusie oraz że fundamentem Kościoła są Apostołowie? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: nie ten buduje na Chrystusie, kto głośno się do Niego przyznaje i wzniośle o Nim mówi – bo to można robić również w sposób wielce subiektywny. Obiektywnie Chrystusa można spotkać przede wszystkim w Kościele założonym przez apostołów. To właśnie do apostołów Chrystus Pan powiedział: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”.